

Sygn. akt VII Pa 58/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Teresa Ogrodnik (spr.)

Sędziowie: SO Grażyna Cichosz

SR del. do SO Anna Zawisłak

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko K. Z. (1), P. S.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt VII P 708/12

apelację oddala.

Sygn. akt **VII Pa 58/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie oddalił powództwo M. D. (1) przeciwko K. Z. (1), P. S. i S. G. (1) o przywrócenie do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (pkt. I); zasądził od pozwanych K. Z. (1) i P. S. na rzecz powódki M. D. (1) 8 100 zł tytułem odszkodowania za naruszające prawo wypowiedzenia umowy o pracę (pkt. II); oddalił powództwo w stosunku do pozwanego S. G. (1) (pkt. III); koszty procesu wzajemnie pomiędzy stronami zniósł (pkt. IV); nakazał ściągnąć od K. Z. (1) i P. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 405 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt. V); w pozostałej części nieuiszczone opłaty przyjął na rzecz Skarbu Państwa (pkt. VI); wyrokowi w pkt. II nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2 700 zł (pkt. VII wyroku).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że pozwani K. Z. (1), P. S. oraz S. G. (1) prowadzili wspólną działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej o nazwie E. (...) w L. od dnia 28 grudnia 2006 r. Wcześniej przyjaźnili się od wielu lat i współpracowali ze sobą w ramach odrębnie prowadzonych działalności gospodarczych w branży motoryzacyjnej (umowa spółki cywilnej k. 75v., zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej k. 76, 79v.-80, 85-86, zeznania pozwanych k. 103-107 w zw. z k. 641-642v., zeznania świadka U. G. k. 18 lv., zeznania pozwanego S. G. (1) k.643).

Pod koniec 2010 r. pozwany S. G. (1) związał się z powódką M. D. (1), wówczas B.. Był to okres sprawy rozwodowej powódki i jej męża. W kwietniu 2011 r. utraciła ona pracę i była bezrobotna. Nie planowała w tej sytuacji dziecka (zeznania świadka M. D. (2) k. 180, zeznania powódki M. D. (1) k. 640v., zeznania świadka U. G. k. 181v.).

S. G. (1) przedstawił M. D. (1) jako swoją dziewczynę wspólnikom K. Z. (1) oraz P. S.. Wszyscy spotykali się - często a ich relacje miały charakter koleżeński (zeznania świadka U. G. k. 181 v., zeznania pozwanego S. G. (1) k.642v., zeznania powódki M. D. (1) 639v.).

Powódka M. D. (1) pracowała poprzednio przez kilka lat jako przedstawiciel handlowy- sprzedawała odzież i opakowania. W związku z tym S. G. (1) zaproponował, aby zatrudnić ją w spółce (...) jako przedstawiciela handlowego. Rozmowy takie odbywały się latem 2011 r. w biurze

spółki, uczestniczyli w nich wszyscy wspólnicy (zeznania pozwanego S. G. (2) k.642v., zeznania powódki M. D. (1) 639 v, świadectwa pracy powódki z firmy (...) oraz (...) k. A2 i A3 akt osobowych powódki - kopia).

We wrześniu 2011 r. S. G. (1) zadzwonił do M. R. (1), zajmującego się sprawami podatkowo-księgowymi spółki. Powiedział, że będzie zatrudniony nowy pracownik i polecił przygotowanie umowy o pracę i kompletu dokumentów, związanych z zatrudnieniem. M. R. (1) przygotował umowę o pracę, zgodnie z którą M. D. (3) (wówczas B.) została zatrudniona na czas określony od dnia 15 września 2011 r. do 31 października 2011 r. na stanowisku „handlowiec” na pełny etat, za wynagrodzeniem 2060 zł miesięcznie (umowa o pracę k. 3, zeznania świadka M. R. (1) k. 209 v.-210).

Jeden z egzemplarzy umowy o pracę otrzymała powódka i go podpisała, natomiast drugi egzemplarz, który pozostał w firmie został podpisany przez nieustaloną osobę nazwiskiem powódki (...). Oba egzemplarze były identycznej treści (umowa o pracę k. 3, zeznania powódki M. D. (1) k. 640).

Zgodnie z umową spółki cywilnej (...) każdy wspólnik był uprawniony samodzielnie do jej reprezentowania w sprawach dotyczących zwykłego zarządu, zaś w sprawach przekraczających zwykły zarząd tj. w sprawach, w których wartość przekracza 1000 zł, reprezentowali ją trzej wspólnicy łącznie (umowa spółki k. 30).

W praktyce wspólnicy zawsze ustalali między sobą określone kwestie a następnie jeden z nich informował o tym księgowego M. R. (1), który przygotowywał odpowiednie dokumenty. Następnie przywoził je do biura spółki, gdzie bywał kilka razy w miesiącu. Dokumenty podpisywał z reguły jeden ze wspólników. Dla przykładu umowę o pracę K. R. podpisał jeden wspólnik - P. S. (zeznania świadka M. R. (1) k. 209 v. -210, zeznania świadka K. k. 185v.).

Oprócz umowy o pracę M. R. (1) przygotował dla powódki zakres czynności pracownika, który obejmował ogólne obowiązki i prawa pracownika i był przygotowany w formie wydruku z komputera. Dokument ten posiadał część: „zakres obowiązków na danym stanowisku”, przeznaczoną do uzupełnienia pismem ręcznym Część ta została wypełniona najprawdopodobniej przez S. G. (1), który wpisał, że do obowiązków powódki będzie należeć: „poszukiwanie i pozyskiwanie nowych klientów, informowanie klientów o zmianach w asortymencie, promocjach, wyprzedazach, stała współpraca z nabywcami oraz zawieranie umów (akta osobowe powódki -kopia k. B 81, zeznania świadka M. R. (1) k. 209 v.-210).

W dniu 16 września 2011 powódka odbyła szkolenie BHP, prowadzone przez inspektora BHP T. K., zaś w dniu 13 września 2011 r. odbyła badania lekarskie w (...) w L., dopuszczające do pracy na stanowisku handlowca w (...) s.c. (karta szkolenia k. BIJ akt osobowych powódki, zaświadczenie k. A6 akt osobowych powódki).

Po podpisaniu umowy o pracę M. D. (1) zaczęła wykonywać obowiązki wynikające z umowy o pracę. Codziennie wyjeżdżała z domu rano z S. G. (1) i udawała się do biura firmy a następnie na trasę albo bezpośrednio na trasę. Jeździła samochodem, należącym do spółki, marki S. lub C.. Wyszukiwała potencjalnych klientów spółki metodą „sita”- zajeżdżała do napotkanych warsztatów, rozmawiała z kierowcami na postojach BUS. Wręczała im ofertę firmy oraz ulotki reklamowe. Odwiedziła w ten sposób np. warsztat K. B. w miejscowości N., zostawiła gadżety reklamowe, rozmawiała z nim o częściach oferowanych przez (...). Była też widziana, jak wyjeżdża z siedziby spółki z ulotkami,

przez kierowcę P. F., zatrudnionego w (...) na umowę zlecenia. W biurze i na placu była wielokrotnie widziana przez klientów spółki (...). Pytana co robi, mówiła że jedzie do klientów. Na terenie firmy spotykali ją często także pracownik pobliskiej firmy (...), oraz matka S. G. (1). Z trasy powódka wracała o różnych porach. Czasami przychodziła do biura spółki i siadała za biurkiem S. G. (1). W biurze żadnej pracy nie wykonywała. Swojego biurka i komputera nie miała. Nie miała nadanego dostępu w postaci loginu do systemu komputerowego spółki, bo nie zajmowała się sprzedażą tylko reklamą. Oferty cenowe, rozwożone przez powódkę przygotowywał P. S. (zeznania świadka U. G. k. 18lv., 182v. K. B. k. 213-214, P. F. k. 214-215, D. H. k. 612, częściowo D. J. k. 612-613, częściowo zeznania powódki M. D. (1) k.639-640, zeznania pozwanego S. G. (3) k.643).

M. D. (1) nie przestrzegała ściśle godzin pracy, ale starała się być w pracy codziennie i aby tygodniowo było to 40 godzin. Listy obecności sama nigdy nie podpisywała. Listy obecności powódki były przygotowywane raz na miesiąc. Podpisywał je za powódkę najprawdopodobniej jej partner S. G. (1) (częściowo zeznania powódki M. D. (1) k. 641v., częściowo zeznania pozwanego S. G. (1) k.643, zeznania świadka M. R. (1) k.209v.-210).

Czas pracy powódki nie był ewidencjonowany i nie wiadomo ile godzin w rzeczywistości przepracowała M. D. (1) dla pozwanej spółki (fakt nie udowodniony przez powódkę).

Wynagrodzenie powódki za miesiąc wrzesień 2011 r., październik 2011 r. oraz listopad 2011 r. zostało ujęte na liście płac przez księgowego M. R. (1). Listy płac za powódkę podpisał najprawdopodobniej S. G. (1). Księgowy przygotował też dokumenty w postaci „kart przychodów pracownika” za rok 2011 i 2012 w formie wydruków komputerowych (bez podpisu). Zawierały one dokładne wyliczenie wynagrodzenia, składek ZUS oraz należnego podatku dochodowego (zeznania świadka M. R. (1) k. 210, akta osobowe powódki- karty przychodów pracownika - karty nienumerowane).

W tym czasie w spółce nie było jeszcze zatrudnionej kasjerki i każdy ze wspólników miał dostęp do gotówki i każdy mógł wypłacić wynagrodzenie pracownikowi. Natomiast robieniem przelewów z konta spółki zajmował się wyłącznie P. S. (zeznania świadka M. R. (1) k. 210, częściowo zeznania pozwanego M. G. (2) k. 642v.-643v.).

Wynagrodzenie za miesiąc wrzesień 2011 r. wypłacił powódce S. G. (1) i wypłata ta „przeszła w spółce bez echa” (zeznania powódki M. D. (1) k. 641v., częściowo zeznania pozwanego S. G. (1) k. 642v.-643v, częściowo zeznania P. S. k. 641, zeznania świadka M. R. (1) k. 210).

Natomiast pod koniec października 2011 r., gdy M. R. (1) przygotował i przesłał do firmy listę płac za październik 2011 r. zadzwonił do niego wspólnik P. S. z pretensją, co to za pracownica figuruje na liście płac. Wtedy M. R. (1) powiadomił o tym K. Z. (1) i pozostawił wspólnikom problem do wyjaśnienia (zeznania świadka M. R. (1) k. 210).

Nie wiadomo jak wspólnicy ustalili to między sobą, ale S. G. (1) i zapewnił księgowego, że wszystko zostało ustalone. Poprosił też M. R. (1)

o przygotowanie aneksu do umowy o pracę powódki, na mocy którego została ona zatrudniona od dnia 1 listopada 2011 r. na czas nieokreślony a jej wynagrodzenie wzrosło do kwoty 2700 zł (zeznania świadka M. R. (1) k. 210v., aneks k. 4).

Na aneksie tym, pod pieczęcią (...) s.c. został umieszczony podpis (...) (aneks k. 4). Autorem tego podpisu nie jest K. Z. (1). Nie wiadomo kto złożył ten podpis, a cechy pisma nie pozwalają na ustalenie nie budzącego wątpliwości autorstwa. To samo dotyczy dokumentów ZUS RMUA z 8.10.2011 r. i 3.12.2011 r. (opinia biegłego z zakresu badania autentyczności pisma A. Ł. k. 482-526).

Po sporządzeniu tego aneksu powódka wykonywała pracę do połowy listopada 2011r. Wtedy dowiedziała się, że jest w ciąży i z uwagi na jej zagrożenie otrzymała zwolnienie lekarskie, na którym przebywała aż do dnia porodu tj. do 19 czerwca 2012r. (zeznania powódki M. D. (1) k. 639, zeznania świadków M. D. (2) k. 180-180v., U. G. k. 181v.)

Wynagrodzenia za miesiąc październik zostało wypłacone powódce, podobnie jak za; miesiąc wrzesień 2011 r. w oparciu o listę płac, przygotowaną przez M. R. (1) a podpisaną najprawdopodobniej przez S. G. (1). Mogło tak być, że wynagrodzenie to wypłacał P. S. a S. G. (1) podpisał tylko listę płac. Mogło też być, tak że zostało wypłacone powódce

także wynagrodzenie za część listopada 2011 r., do czasu rozpoczęcia zwolnienia lekarskiego (zeznania świadka M. R. (1) k. 210, częściowo zeznania pozwanego M. G. (2) k. 642v.-643v.).

W wymienionych miesiącach wynagrodzenie powódki było ujęte na zbiorczej deklaracji do ZUS, w której były obliczone należne składki. Deklarację tę podpisywał z reguły P. S., ale mógł to uczynić każdy wspólnik. Jednak tylko P. S. dokonywał przelewów do ZUS naliczonych składek, bo tylko on miał dostęp do konta. W tym czasie w firmie było (razem z powódką) 2 pracowników i jeden zleceniobiorca. Składki były odprowadzane też za 3 wspólników - w sumie dla 5 osób. P. S. dokonywał przelewu należnych składek comiesięcznie i na bieżąco miał wgląd w ich wysokość (zeznania pozwanego S. G. (2) k. 642v.-643v, częściowo zeznania P. S. k. 641, zeznania świadka M. R. (1) k. 210) .

Natomiast wynagrodzenie za pozostałą część miesiąca listopada 2011 r. oraz grudzień 2011 r. (wynagrodzenie za czas choroby) nie zostało wypłacone powódce przez spółkę. W związku z tym powódka, po uzyskaniu tytułu wykonawczego skierowała sprawę do egzekucji komorniczej (zeznania pozwanego M. G. (2) k. 642v.-643v.).

Pozwani w sprawie o zapłatę wynagrodzenia, w której powódka uzyskała tytuł wykonawczy, nie kwestionowali faktu zatrudnienia powódki (bezsporne).

Gdy wspólnicy P. S. i K. Z. (1) dowiedzieli się o zajęciu komorniczym byli bardzo zbulwersowani, rozmawiali podniesionym głosem (częściowo zeznania świadka K. R. k. 185, K. D. (1) k. 183).

Od listopada 2011 r. stosunki pomiędzy wspólnikami uległy gwałtownemu pogorszeniu. Było tak, że jeszcze w roku 2010 S. G. (1) założył własną działalność gospodarczą - sprzedaż alkoholu, i pozostali wspólnicy zarzucali mu, że zbyt mało angażuje się w sprawy (...). Podejrzewali go też o nieuczciwe rozliczenia - że dawał inny upust klientowi niż deklarował wspólnikom a zarobek brał dla siebie, lub dzielił się nim z kierownicą. W związku z tym z od lutego 2012 r. zatrudnili na umowę o pracę kasjerkę K. D. (1). Od tej pory wszystkie wpłaty od klientów przechodziły przez prowadzoną przez nią kasę. Nie zajmowała się ona natomiast wypłatą wynagrodzeń dla wspólników i pracowników. Odbywało się to w sposób dotychczasowy. Do tego dołączyła się kwestia zatrudnienia powódki -wspólnicy uważali, że spółki nie stać na przedstawiciela handlowego a wspólnik S. G. (1) zatrudnił ją tylko, dlatego aby mogła uzyskać świadczenia z ZUS w związku z ciążą. Dlatego domagali się od niego, aby zwrócił spółce koszty związane z jej zatrudnieniem. Dochody spółki w tym czasie nie były znaczne, pensje pracowników nie były wygórowane, wspólnicy mieli zaciągnięty kredyt na bieżącą działalność w kwocie 30 000 zł (zeznania świadka A. W. k. 253, zeznania pozwanego K. Z. (1) k. 104-104v. w zw z k. 642, P. S. k. 105 w zw z k. 641, zeznania świadka K. R. k. 184v.-185, K. D. (1) k. 183).

Było tak, że we wcześniejszym okresie czasu w spółce była zatrudniona pracownica jako przedstawiciel handlowy ale wynikało to z umowy z kontrahentem, który partycypował w kosztach utrzymania tego etatu (zeznania pozwanego K. Z. (1) k. 642v.)

W związku z powyższym, na początku 2012 r. wspólnicy P. S. i K. Z. (1) postanowili zakończyć współpracę z S. G. (1). Zmienili zamki w drzwiach i poinformowali go, że spółka zostanie rozwiązana. Odkonano zebranie na terenie spółki, S. G. (1) uczestniczył w nim (zeznania pozwanych k. 103-107 w zw. z k. 641-642v., zeznania świadka K. D. (1) k. 183v.).

W dniu 30 kwietnia 2012 r. wspólnicy P. S. i K. Z. (1) podjęli uchwałę o wystąpieniu ze spółki z dniem 30 kwietnia 2012 r. i rozwiązaniu spółki z tą datą (uchwała k. 27).

Uchwała ta była przygotowana i wysłana pocztą, listem poleconym na adres S. G. (1) (zeznania świadka K. D. (1) k. 184., dowód nadania k. 115).

Nie wiadomo czy dokument ten dotarł do adresata (fakt nie udowodniony przez pozwanych).

Na początku maja 2012 r. S. G. (1) otrzymał ze spółki przesyłkę, ale zawierała jedynie czystą kartkę (zeznania pozwanego S. G. (1) k. 107 v. w zw. z k. 642v., zeznania świadka U. G. k. 180v.).

Po rozwiązaniu spółki (...) pozwani P. S. i K. Z. (1) wyrejestrowali spółkę w GUS, w Krajowym Rejestrze podmiotów Gospodarczych i w III Urzędzie Skarbowym (dokumenty k. 116-118).

Jeszcze w miesiącu kwietniu 2012 r. P. S. i K. Z. (1) zawarli umowę spółki cywilnej o nazwie E. (...) i złożyli wniosek do wymienionych wyżej urzędów o jej zarejestrowanie (dokumenty k. 121-122).

Rozwiązana spółka (...), której współnikiem był S. G. (1), zajmowała się sprzedażą części samochodowych na zasadzie agencji. Zleceniodawcą była firma (...) spółka z .o.o. we W. a (...) Agentem. (...) wynajmowała lokal od (...) spółki z o.o. w L., położony przy ul. (...). Wszystkie części samochodowe, jakimi handlowała spółka, należały do (...). (...) zajmowała się głównie sprzedażą hurtową, miała jednak także odbiorców detalicznych. Majątek spółki składał się z kilku komputerów, programu magazynowo-księgowego (...), mebli biurowych, 3 samochodów, i wyposażenia biura. (...) zatrudniała pod koniec kwietnia 2012 r. na umowę o pracę 3 pracowników - K. D. (2) kasjerkę, K. R. jako sprzedawcę oraz powódkę. Nadto na umowę zlecenia pracował kierowca P. F. (zeznania świadka K. D. (1) k. 182v.-184, K. R. k. 184v.-185 v., M. R. (1) k. 210v.-213, P. F.. 214-215, częściowo świadka A. W. k. 253).

Po rozwiązaniu umowy spółki (...), P. S. i K. Z. (1) wypowiedzieli umowę agencyjną z firmą (...), umowę najmu lokalu z (...) Spółka z .o.o w L. oraz umowy o pracę i umowę zlecenia z osobami zatrudnionymi w spółce za porozumieniem stron (za wyjątkiem powódki). Po zarejestrowaniu spółki (...) spółka ta podpisała umowę agencyjną z firmą (...) na dotychczasowych zasadach, umowę najmu lokalu z (...) w L. a także umowę o pracę z K. D. (1) jako kasjerką oraz K. R. jako sprzedawcą. W ostatnim przypadku była przerwa w zatrudnieniu tych osób około 2 tygodni. Części samochodowe, jakie (...) miała w swoich magazynach, na kwotę 200 000 zł zostały przejęte na (...) (bez zwrotu do właściciela). (...) przeniosła też na siebie księgowo 2 samochody i część komputerów wraz z oprogramowaniem oraz większą część wyposażenia biura. S. G. (1) byli współnicy wydali samochód marki S. (ale końcowo go nie przyjął, pozostawiając na parkingu spółki), komputer i niektóre elementy wyposażenia biura. (...) prowadziła dalej handel tymi samymi częściami samochodowymi co (...), na zasadzie agencji z tym, że nieco zmieniła profil działalności, kierując swoje usługi głównie do klientów detalicznych. Odbiorcy pozostali ci sami, ale doszli też nowi klienci. Od marca 2013 r. spółka zmieniła siedzibę na mniejszy lokal (zeznania świadka M. R. (1) k. 210v.-213, P. F. k. 214-215, częściowo K. D. (1) k. 182v.-184, częściowo K. R. k. 184v.-185 v., umowa agencyjna k. 65-70, 123-127, dokumenty k. 74-87, umowa najmu k. 89-95, asygnaty i faktury k. 128-151).

W dniu 30 kwietnia 2012 r. na polecenie współników księgowy spółki (...) przygotował dokument wypowiedzenia umowy o pracę dla powódki. Zgodnie z tym dokumentem (...) s.c. rozwiązywało umowę o pracę z dnia 15 września 2011 r. z zachowaniem 1 miesięcznego okresu wypowiedzenia, który miał upływać 31 maja 2012 r., z powodu likwidacji pracodawcy. W dniu 22 maja 2012 r. M. R. (1) zawiózł to wypowiedzenie M. D. (1) i poprosił o podpisanie z data 30 kwietnia 2012r. Ta odmówiła i złożyła na dokumencie rzeczywistą datę - 22 maja 2012 r. W chwili doręczenia jej wypowiedzenia była w ósmym miesiącu ciąży (wypowiedzenie k. Cl akt osobowych powódki - kopia, zeznania powódki M. D. (1) k. 50 v. w zw. z k. 639, zeznania świadka M. D. (2) k. 180, częściowo zeznania świadka M. R. (1) k. 211- 211v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dokumenty. Sąd obdarzył wiarą dokumenty niekwestionowane przez strony gdyż ich autentyczności treść nie budzi wątpliwości. W zakresie kwestionowanych dokumentów a konkretnie autentyczności podpisów K. Z. (1) na aneksie z dnia 31 października 2011r. oraz dokumentach ZUS RMUA z dnia 8 października 2011 r. i 3 grudnia 2011 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu badania autentyczności pisma. Jako miarodajne Sąd uznał wyniki przedstawione w opinii biegłego A. Ł.. Opinia ta jest bardzo wnikliwa i została oparta o szerszy materiał dowodowy niż opinia biegłej M. B.. Poszerzenie tego materiału dowodowego okazało się konieczne, gdyż biegły A. Ł. wyjaśnił (pismo k. 403-406), że samo pobranie próbek pisma nie będzie w tej sprawie wystarczające - konieczne jest złożenie dalszych dokumentów. Biegła M. B. też na to wskazywała (pismo k. 299), ale z jej pisma wynikało, że nie zapoznała się dokładnie z postanowieniem Sądu, gdzie wnioskowane przez nią poszerzenie materiału o próbki pisma było już zlecone. Sąd odmówił wówczas biegłej gromadzenia dalszych dokumentów w sprawie uznając, na ówczesnym etapie postępowania, że samo pobranie próbek wystarczy do wydania opinii, tak jak w większości spraw tego rodzaju.

Sąd nie podzielił ustaleń opinii biegłej M. B., która doszła do wniosków odmiennych niż biegły A. Ł., gdyż wszystkie niedoskonałości tej opinii zostały wypunktowane w opinii prywatnej Biura (...) (k. 364). Legły one u podstaw procesowej decyzji o dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego (k. 365).

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanych co do badania autentyczności podpisów powódki na dokumentach wymienionych w piśmie z dnia 7 kwietnia 2014 r. (k. 362), gdyż tak szeroki zakres postępowania dowodowego w sprawie był zbędny (pkt II postanowienia k. 473). O ile ocena autentyczności podpisu K. Z. (1) na aneksie do umowy o pracę i dokumencie ZUS RMUA zmierzała do zweryfikowania, czy pozwany ten wiedział i od kiedy o zatrudnieniu powódki, o tyle ewentualny brak autentyczności podpisów na umowie o pracę, listach płac, deklaracjach ZUS nie ma znaczenia, bo do ważności umowy o pracę nie jest wymagana forma pisemna - wystarczy samo wykonywanie pracy (o czym będzie jeszcze mowa). Bez znaczenia jest też autentyczność jej podpisu na wypowiedzeniu, bo data i fakt doręczenia wypowiedzenia w dniu 22 maja 2012 r. wynika z zeznań świadka M. R. (2). Ewentualny brak autentycznego podpisu na udzielonym w sprawie pełnomocnictwie (k. 43) także nie rzutuje na jego ważność, skoro powódka, jako osoba udzielająca tego pełnomocnictwa nie zakwestionowała tego faktu. Zauważyć należy, że pełnomocnictwo procesowe może być potwierdzone w każdym czasie oraz udzielone także ustnie do protokołu.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadków M. D. (2) oraz U. G., mimo iż są blisko spokrewnione z powódką oraz pozwanym S. G. (1), gdyż ich relacja jest szczegółowa, spontaniczna i zgodna. Za wiarygodne w większości Sąd uznał także zeznania świadka K. D. (1), K. R. i A. W. gdyż są zgodne, szczegółowe, konsekwentne oraz znajdują oparcie (co do zmian w spółce) w dokumentach złożonych do akt sprawy. Sąd nie podzielił jedynie twierdzeń K. R., że gdy pozwani dowiedzieli się o zajęciu wynagrodzenia powódki przez komornika dziwili się że „przyszło takie pismo, skoro taka osoba nie pracuje” (k. 185) oraz relacji świadka A. W., że pozwani nic nie wiedzieli o zatrudnieniu M. D. (1) w Firmie. Pozostają one w sprzeczności z relacją świadka M. R. (1) i wytworzonych przez niego dokumentów, z których wynika, że najpóźniej od końca października 2011 r. pozwani wiedzieli o zatrudnieniu M. D. (1) (wówczas B.) i wciągnięciu jej na listę płac. Sąd także nie dał wiary wymienionym świadkom, że spółka (...) nie kontynuowała działalności spółki (...), gdyż takie ich stanowisko stoi w sprzeczności z faktami, przytaczanymi także przez te osoby.

Sąd w przeważającej części uznał za wiarygodne twierdzenia M. R. (1) gdyż są one stanowcze, szczegółowe i znajdują oparcie w dokumentach. Sąd nie dał mu jedynie wiary, że nie namawiał on powódki do podpisania wypowiedzenia z datą 30 kwietnia 2012 r. wobec stanowczych zeznań powódki i świadka M. D. (2). Sąd pominął zgłoszony dowód z uzupełniających zeznań tego świadka (k. 638v.), gdyż okoliczności jakie świadek miałby potwierdzić - kto podpisał wypowiedzenie oraz dokumenty wyrejestrowujące firmę (k. 611) nie mają znaczenia dla sprawy, skoro pozwani nie kwestionowali, że oświadczenie takie złożyli. Sąd początkowo dopuścił wprawdzie ten dowód (k. 613), ale tylko dlatego, że rozprawa z dnia 20 października 2014 r. i tak ulegała odroczeniu z powodu niestawiennictwa powódki a więc dopuszczenie dowodu nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy - art. 207 § 6 kpc.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków: K. B., M. P., P. F., D. H., i D. J., którzy potwierdzili pracę powódki dla (...), ponieważ ich twierdzenia nawzajem się potwierdzają i uzupełniają. Nadto znajdują oparcie w relacji świadka U. G. i M. D. (2). Sąd uznał jedynie za niewiarygodne twierdzenie świadka D. J., że widział jak powódka pakowała części do samochodu dla klienta. Powódka sama zaprzeczyła bowiem aby zajmowała się sprzedażą części. Nie można jednak wykluczyć, że świadek niedokładnie zapamiętał, co pakowała powódka i z czym jechała do klienta. Odnośnie zeznań świadka A. K. który stwierdził, że nie widział nigdy powódki, to sam świadek zeznał, że: „nie znał ludzi, w firmie był przez chwilę i tyle” (k. 269).

W konsekwencji Sąd uznał za wiarygodne w przeważającej części zeznania powódki M. D. (1) oraz pozwanego S. G. (1), jako znajdujące oparcie w relacji świadków i dokumentów, stanowcze i konsekwentne. Sąd przyjął jednak, że strona powodowa nie wykazała, stosownie do treści art. 6 kc w zw. z art. 300 kp, aby wszyscy pozwani znali treść umowy z dnia 15 września 2011 r i aneksu z dnia 31 października 2011 r. już w dacie ich sporządzenia i podpisania oraz, że to P. S. wypłacał powódce wynagrodzenie za październik i listopad 2012 r. Twierdzenia w tym zakresie, stanowczo zaprzeczone przez pozwanych, nie są poparte żadnymi dowodami a więc zeznania w.w. w tym zakresie są gołosłowne.

Także dowód badania autentyczności pisma na aneksie z dnia 31 października 2011 r. nie wskazuje na podpisanie dokumentu przez K. Z. (1). Nie wpływa to jednak na ocenę ważności umowy o pracę, zawartej z powódką oraz aneksu, o czym będzie jeszcze mowa.

Zeznania pozwanych P. S. i K. Z. (1) Sąd uznał za wiarygodne jedynie w przytoczonym zakresie. W tej części nie pozostają one bowiem w sprzeczności z innymi dowodami, zasadami doświadczenia życiowego i logiki formalnej. Sąd odmówił wiary ich twierdzeniom, że w ogóle nie wiedzieli o zatrudnieniu M. D. (1) w firmie i tego nie akceptowali. Zeznania te w pierwszej kolejności nie znajdują oparcia w relacji świadka M. R. (1), który wskazał, że już przy okazji sporządzenia list płac za październik 2011 r. informował obu pozwanych o zatrudnieniu M. D. (1) i mieli tę sytuację wyjaśnić. Doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że gdyby nie zaakceptowali zatrudnienia M. D. (1) to już w tamtym czasie zobowiązaliby księgowego M. R. (1) do podjęcia odpowiednich kroków np. wyrejestrowania powódki z ZUS. Po drugie nie logiczne jest twierdzenie P. S., że w tak małej firmie, gdzie składki do ZUS były odprowadzane maksymalnie dla 5 osób nie zauważył nowego pracownika. Po trzecie zeznania pozwanych pozostają w sprzeczności z relacją świadków K. B., M. P., P. F., D. H., i D. J., którzy potwierdzili pracę powódki dla (...) oraz dokumentów w postaci szkolenia BHP i zaświadczenia dopuszczającego do pracy. Po czwarte ich twierdzenia w procesie nie są konsekwentne. Początkowo w odpowiedzi /ha pozew nie kwestionowali zatrudnienia powódki a jedynie powoływali się na fakt skutecznego wypowiedzenia umowy, wskazywali nawet dochód jaki uzyskiwała w spółce - 2700 zł brutto miesięcznie (vide zaświadczenie k. 18). Następnie w wyjaśnieniach informacyjnych wskazywali na „utworzenie dla niej stanowiska”, gdyż wspólnik G. chciał zatrudnić dziewczynę, żeby mogła pójść na urlop wychowawczy i macierzyński (k. 103), aby końcowo twierdzić, że w ogóle nic nie wiedzieli o jej zatrudnieniu, nie wypłacali jej wynagrodzenia, nie odprowadzali składek ZUS. Wreszcie całkowicie nielogiczne jest postępowanie pozwanych, polegające na wypowiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2012 r. umowy o pracę, która (ich zdaniem) faktycznie nie istniała została zawarta.

W ocenie Sądu powyższe nakazuje przyjąć, że mimo braku wymaganych podpisów na umowie o pracę z dnia 15 września 2011 r. oraz aneksie z dnia 15 września 2011 r. oraz braku dowodów, że znali treść tych dokumentów w dacie ich sporządzenia pozwani K. Z. (1) i P. S. w sposób dorozumiany zaakceptowali zatrudnienie M. D. (1) w spółce z uwagi na to, że była partnerką życiową ich wspólnika i przyjaciela S. G. (1). Ta akceptacja trwała tak długo, dopóki wspólnicy nie popadli w konflikt i nie podjęli decyzji o rozwiązaniu spółki (...).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo wniesione przez M. D. (1) jest zasadne, w zakresie w jakim zmierza do wykazania, że wypowiedzenie umowy o pracę, doręczone jej 22 maja 2012 r. było nieuzasadnione oraz naruszało przepisy o wypowiedaniu umów o pracę.

Celem rozstrzygnięcia zasadności tego powództwa w pierwszej kolejności należy ocenić zarzuty pozwanych K. Z. (1) i P. S.. Pozwani ci podnieśli, że po pierwsze umowa o pracę zawarta z powódką była fikcyjna i miała na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, po drugie zaprzeczyli faktowi przejścia zakładu pracy, w trybie art. 23' §1 kp ze spółki (...) na spółkę (...).

Oba te zarzuty należy uznać za nietrafne. Z postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd wynika, że jakkolwiek ani dokument umowy o pracę z dnia 15 września 2011 r. ani aneksu z dnia 31 października 2011 r. nie został podpisany przez żadnego z wymienionych pozwanych to musieli oni mieć wiedzę o zatrudnieniu powódki w firmie i akceptowali to. Wskazują na to argumenty wskazywane już przez Sąd, przy ocenie dowodów. Najistotniejszym jest fakt, że pozwani nie kwestionowali, że złożyli oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę z dnia 15 września 2011 r. z zachowaniem 1 miesięcznego okresu wypowiedzenia i podaniem przyczyny. Oznacza to, że w tej dacie nie kwestionowali zatrudnienia powódki na czas nieokreślony. Co więcej, jeszcze w dacie złożenia odpowiedzi na pozew, potwierdzali fakt jej zatrudnienia i wskazywali, że jej wynagrodzenie wynosiło 2700 zł brutto miesięcznie (zaświadczenie k. 18). Dodatkowo należy zauważyć, że skoro powódka uzyskała tytuł wykonawczy przeciwko spółce o zapłatę wynagrodzenia, w oparciu o który nastąpiło zajęcie komornicze już pod koniec 2011 r. to także wtedy pozwani

nie podjęli żadnej obrony, mającej na celu wykazanie, że nie jest ona pracownikiem spółki. Wszystko to oznacza, że pozwani K. Z. (1) i P. S. znali warunki zatrudnienia powódki określone umową z dnia 15 września 2011 r. i aneksem z dnia 31 października 2011 r. i je w sposób dorozumiany zaakceptowali. Próba wykazania w toku procesu, że umowa ta była fikcyjna wynikała wyłącznie ze zgłoszonego roszczenia o przywrócenie do pracy i wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy z powołaniem się na art. 23<sup>1</sup> kp i stanowi, w ocenie Sądu, taktykę procesową pozwanych, nie znajdującą jednak oparcia w faktach. Najistotniejszym w sprawie jest jednak, że umowa powódki była realizowana. M. D. (1) wykonywała obowiązki określone umową o pracę, co potwierdzili w procesie świadkowie. Okoliczność, że jej nakład pracy mógł być mniejszy niż wskazuje to powódka, albo że wykonywała tylko niektóre obowiązki wynikające z jej zakresu obowiązków, nie zmienia faktu świadczenia pracy. Nie ulega bowiem wątpliwości Sądu, że pozycja powódki w firmie jako partnerki życiowej jednego ze współników determinowała jej sytuację jako pracownika. Wreszcie, nawet gdyby powódka chciała istotnie nawiązać umowę o pracę tylko po to aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego (czego postępowanie dowodowe nie wykazało), to fakt wykonywania zadań pracowniczych niweczy zarzut fikcyjności umowy o pracę. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 19 lutego 2013 r. III AUa 879/12 Lex nr 1286467: „dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana”.

Reasumując, mimo że strona powodowa nie wykazała, aby wszyscy współnicy znali dokument w postaci umowy o pracę z dnia 15 września 2011 r. i aneks z dnia 31 października 2011 r. w dacie ich podpisania, to dalszy rozwój wypadków wskazuje, że współnicy dowiedzieli się o treści tych dokumentów jeszcze jesienią 2011 r. Z całą pewnością dowiedzieli się w tym czasie o zatrudnieniu M. D. (1) w firmie i wciągnięciu ja na listę płac (vide zeznania księgowego M. R. (1)). Mimo tego nie podjęli żadnej opozycji, co oznacza, że w sposób dorozumiany zaakceptowali to zatrudnienie.

W tym miejscu należy wskazać, że z umowy spółki (...) wynika, że umowa o pracę powinna być podpisana przez wszystkich trzech współników. Niewątpliwie bowiem zawarcie takiej umowy przekracza zakres zwykłego zarządu i powoduje powstanie zobowiązania o wartości powyżej 1000 zł. Należy jednak zauważyć, że zawarcie umowy o pracę na piśmie, z naruszeniem zasad reprezentacji, nie powoduje nieważności umowy o pracę, gdy pracodawca w sposób dorozumiany potwierdził, że akceptuje wykonywanie pracy przez pracownika. Prawo pracy nie przewiduje bowiem (co do zasady) sankcji w postaci nieważności umowy, gdyż umowa o pracę może być zawarta także w sposób dorozumiany - per facta concludentia (tak SN min. w wyroku z dnia 4.11.2009 r. I PK 105/09 Lex 558562 zob. też teza 2 wyroku SN z dnia 10.08.2000 r. I PKN 751/99 Lex 122446659).

Nie budzi także wątpliwości Sądu fakt przejścia zakładu pracy - (...) s.c. na nowego pracodawcę - (...) s.c. w trybie art. 231 § 1 kp.

Zgodnie z treścią tego przepisu w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na nowego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy.

W orzecznictwie sądowym za utrwalony należy uznać pogląd, iż przejście zakładu pracy ma miejsce wówczas gdy dochodzi do przejścia zadań lub majątku dotychczasowego pracodawcy (por. wyrok SN z dnia 23 października 1992 I PZP 38/92 niepubl., wyrok z dnia 29 sierpnia 1995 r. I PRN publ. OSNAPiUS z 1997 r. nr 7 póż. 115, wyrok z dnia 3 czerwca 1998 r 169/98 publ. OSP z 1999 r. nr 12 poz.211).

Należy przy tym podkreślić, iż skutek określony w art. 23<sup>(1)</sup> kp następuje „z mocy prawa” i nie jest uzależniony od woli stron (por. wyroki SN z dnia 8 stycznia 2002 r. I PKN 779/00 publ. OSNAP-wkł. 2002/18/10, z dnia 1 lutego 2000 r. I PKN 508/99 publ. OSNAP2001/12/412). W wyroku z dnia 28 września 1990 I PR 251/90 publ. OSNC z 1992 nr 5 poz. 78 Sąd ten stwierdził „zgodnie z art. 23 § 2 k.p. w razie przejścia zakładu pracy przez inny zakład staje się on stroną w stosunku pracy z pracownikami przejętego zakładu. Stosunek ten następuje z mocy prawa, a więc nowy zakład nie musi zawierać z pracownikami przejmowanego zakładu pracy umów o pracę”. Z kolei w wyroku z dnia 20 maja 1993 r. I PRN 40/93 (publ. OSNC z 1994 nr 4 póż. 89) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „przekształcenie stosunku pracy po stronie podmiotowej na podstawie art. 231 § 2 k.p. następuje automatycznie w wyniku przejścia zakładu



pracy w całości lub w części przez inny zakład, tzn. niezależnie od tego, czy i jakiego rodzaju decyzja została podjęta co do "przekazania" pracowników".

Nadto jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. I PK 235/11 Lex nr 1250558: „ocena przez sąd, czy nastąpiło przejście części zakładu pracy (jednostki gospodarczej) na nowego pracodawcę, w sytuacji, w której nowy usługodawca przejął usługi od poprzedniego usługodawcy, wykonującego je na rzecz podmiotu zamawiającego usługę, wymaga ustalenia, czy przejmowana część zakładu pracy (jednostka gospodarcza) zachowała tożsamość, a w szczególności, zależnie od tego, czy działanie jednostki gospodarczej opiera się głównie na pracy ludzkiej, czy na składnikach majątkowych, konieczne jest ustalenie, czy nowy usługodawca przejął decydującą o jej zachowaniu część pracowników lub majątku (wypożyczenia materialnego) przejmowanej jednostki (art. 231 § 1 k.p.)”.

W ocenie Sądu o tożsamości spółki (...) decyduje fakt świadczenia usług w tej samej branży, w oparciu o tożsamą umowę agencyjną, przejęcie całości towaru, będącego na stanie magazynowym pierwszej ze spółek, zawarcie umowy najmu na ten sam lokal, pozostawienie przeważającej części dotychczasowych składników majątkowych w nowej spółce w postaci samochodów, komputerów wraz z oprogramowaniem oraz mebli biurowych, kierowanie swoich usług do tych samych klientów. Powyższych faktów nie zmienia zmiana profilu działalności z hurtowej na detaliczną, skoro poprzednia spółka także sprzedawała części odbiorcom detalicznym (kontynuacja zadań). Na chęć nawiązania do dorobku poprzedniej spółki wskazuje chociażby nazwa nadana nowej spółce. Najistotniejszym faktem jest jednak zatrudnienie tych samych osób na umowę o pracę - K. D. (1) i K. R., z pominięciem jednakże powódki. Ubocznie tylko należy zauważyć, że rozwiązanie poprzednich umów o pracę z wymienionymi pracownikami za porozumieniem stron i zawarcie nowych jest nieważne, bo ich jedynym powodem było obejście art. 23<sup>1</sup> § kp (tak SN min. w wyroku z dnia 4 września 2013 r. II PK 363/12 Publ. OSNP z 2014 r. nr 5 poz. 71).

Należy mieć przy tym na uwadze, że nowy pracodawca może wstąpić w stosunek pracy (wejść w miejsce dotychczasowego pracodawcy) tylko wtedy, gdy w chwili przejęcia zakładu, będącej jednocześnie chwilą zmiany pracodawcy, dana osoba jest pracownikiem zakładu (tak SN w wyroku z dnia 19 grudnia 2014 r. II PK 130/13 Lex 1460978).

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu, (...) została rozwiązana z dniem 30 kwietnia 2012 r. i w tej dacie działała już nowa spółka(...) W tej dacie powódka była pracownikiem pierwszej ze spółek (umowa o pracę nie była skutecznie wypowiedziana) wobec tego nastąpił w stosunku do niej skutek z art. 23<sup>(1)</sup> kp.

Powyższe przesądza o tym, że rozwiązanie umowy o pracę z powódką z powodu likwidacji pracodawcy było nieuzasadnione. Wskazana przyczyna była bowiem nieprawdziwa. Należy zauważyć, że z zapisu art. 23<sup>1</sup> § 6 kp wynika wprost, że przejście zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę nie może stanowić przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie przez pracodawcę stosunku pracy. Po drugie wypowiedzenie to naruszało przepisy prawa o wypowiedzaniu umów o pracę, gdyż \_ powódka w dacie złożenia jej wypowiedzenia tj. w dniu 22 maja 2012 r. była w ósmym miesiącu ciąży. Doszło zatem do naruszenia art. 177 § 1 kp.

Ta ostatnia okoliczność przesądza o tym, że stosownie do zapisu art. 45 § 1 i 3 kp oraz art. 47 kp powódka może domagać się przywrócenia jej do pracy i zasądzenia wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy. Sąd nie może oddalić jej powództwa na podstawie art. 45 § 2 kp i na zasadzie art. 4771 kp zasądzić jedynie odszkodowanie.

Sąd może jednak zasądzić odszkodowanie z tytułu wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę, jeżeli przywrócenie do pracy byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa na podstawie art. 8 kp (tak min. SN w wyroku z dnia 21 marca 1997 r. I PKN 54/97 publ. OSNP z 1998 r. nr 1 poz. 5).

Stosownie do treści powołanego art. 8 kodeksu pracy nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W niniejszej sprawie Sąd zastosował art. 8 kp dwukrotnie. Po pierwsze odmawiając powódce prawa do przywrócenia do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w kwocie 45 000 zł, po drugie oddalając powództwo w stosunku do pozwanego S. G. (1).

W ocenie Sądu przywrócenie powódki M. D. (1) do pracy u pozwanych K. Z. (1) i P. S. w celu wykonywania pracy w prowadzonej przez nich spółce (...) naruszałoby dobre obyczaje. Oznaczałoby bowiem powrót powódki do pracy u byłych wspólników jej partnera życiowego, pozostających z nim obecnie w ostrym konflikcie. Istnienie takiego konfliktu potwierdził S. G. (1), który wskazał, że on sam „mało chętnie” chce aby M. D. (1) wróciła do pracy w (...) (k. 643).

O randze konfliktu pomiędzy byłymi wspólnikami świadczy nie tylko fakt, że do dnia dzisiejszego nie dokonali oni rozliczeń, wynikających z rozwiązania spółki cywilnej, ale także fakt, że toczy się sprawa karna na tym tle (postanowienie k. 630-634). Wprawdzie pozwani wskazywali, że zostało podjęte postępowanie mediacyjne, jednakże w ocenie sądu przywrócenie M. D. (1) do pracy zniweczyłoby jakąkolwiek możliwość zakończenia konfliktu.

Sąd miał przy tym na uwadze, że art. 8 kp powinien być stosowany wyjątkowo, zwłaszcza wówczas gdy to naganne zachowanie pracownika spowodowało nie zasadność jego powrotu do pracy. W niniejszej sprawie powódka nie dopuściła się żadnych nagannych zachowań, ale nie może ująć z pola widzenia, że w spółce została zatrudniona tylko dlatego, że była partnerką życiową jednego ze wspólników. Pozwani wykazali bowiem, że w tym czasie spółka była w nienajlepszej sytuacji finansowej i nie potrzebowała przedstawiciela handlowego (por. zeznania A. W. k. 253 - 00.05.14 i 00.08.01). Z kolei powódka nie wykazała, że pracę wykonywała w takim wymiarze jak zwykły pracownik. Jak sama przyznała, list obecności nie podpisywała i robił to za nią najprawdopodobniej S. G. (1).

Mając to wszystko na uwadze trudno sobie nawet wyobrazić jak M. D. (1) miałyby wykonywać pracę, po jej przywróceniu, w spółce, w której S. G. (1) nie jest już wspólnikiem.

Jak wyjaśnił to trafnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 28 listopada 2013 r. III APA 22/13 Lex 1409107: „norma art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu w świetle przepisów prawa przedmiotowego przysługuje. Prowadzi to więc zawsze do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Z tego względu zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być zgodnie z ustalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny prawa, szczegółowo uzasadnione. Uzasadnienie to musi wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współzycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć”.

W ocenie Sądu, powódka domaga się przywrócenia do pracy tylko dlatego aby uzyskać (jako osoba chroniona przed wypowiedzeniem) wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy w kwocie 45 000 zł w sytuacji gdy odszkodowanie, określa w art. 45 § 1 kp w zw. z art. 47 kp zamyka się kwotą rzędu 8 100 zł. inne racjonalne argumenty nie przemawiają za jej powrotem do pracy w (...). M. D. (1) wprawdzie do dnia dzisiejszego nie pozostaje w zatrudnieniu, jednakże jej doświadczenie zawodowe, jako przedstawiciela handlowego, z pewnością daje jej gwarancję rychłego znalezienia pracy.

Jak słusznie przyjął Sąd Najwyższy w tezie 3-ej wyroku z dnia 12 maja 2010r. I PK 10/10 Lex 602199: „jeżeli jedynym celem podnoszenia roszczenia o przywrócenie do pracy jest uzyskanie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy i pracownik kieruje się wyłącznie tak rozumianym interesem finansowym, a nie potrzebą odzyskania pracy, istnieje

podstawa dla oceny jego żądania jako sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.), co może uzasadniać orzeczenie o odszkodowaniu w miejsce przywrócenia do pracy.

Mając to na uwadze Sąd oddalił powództwo o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy oraz na podstawie art. 45 § 1 kp w zw. z art. 471 kp i art. 8 kp i zasądził na rzecz M. D. (1) solidarnie od pozwanych P. S. i K. Z. (1) odszkodowanie za naruszające przepisy prawa wypowiedzenie umowy o pracę w kwocie 3 miesięcznego wynagrodzenia powódki tj. 8100 zł.

W orzecznictwie sądowym, utrwalonym jest pogląd, że w przypadku pracodawcy będącego spółką cywilną pozwanymi w sprawie powinni być wszyscy wspólnicy a ich ewentualna odpowiedzialność jest solidarna. Dla przykładu w wyroku z dnia 10 maja 1996r. I PRN 63/95 publ. OSNP z 1996 r. nr 23 poz.355 Sąd Najwyższy wskazał, że: „występując z powództwem przeciwko pracodawcy będącemu spółką cywilną, pracownik powinien w pozwie oznaczyć jako stronę pozwaną nie tylko spółkę, ale także wszystkich wspólników.” Z kolei w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r. II UZ 34/14 Lex 1487088 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „przedsiębiorstwo (art. 55<sup>1</sup> k.c.) utworzone w ramach spółki cywilnej nie może aktualnie zatrudniać pracowników we własnym imieniu i działa na rachunek wspólników. W sprawie dotyczącej stosunku ubezpieczenia społecznego pracowników spółki cywilnej (w tym również składek na te ubezpieczenia) spółkę reprezentują wszyscy jej wspólnicy, będący solidarnie płatnikiem składek na te ubezpieczenia, chyba że umowa spółki lub uchwała wspólników wprowadzają odmienne uregulowania w tym zakresie (por. art. 866 k.c.)”.

Tak jak wskazano, Sąd oddalił powództwo w stosunku do pozwanego S. G. (1) na podstawie art. 8 kp. Wprawdzie z mocy art. 23<sup>1</sup> § 2 kp odpowiada on solidarnie z pozostałymi pozwanymi wobec powódki to konieczność wypłaty przez niego odszkodowania byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. S. G. (1) nie miał bowiem żadnego wpływu na złożenie wadliwego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę jego partnerce i z pewnością był mu przeciwny. Nadto został odsunięty od możliwości decydowania o dalszych losach spółki (...) i jej majątku. Wreszcie solidarne zasądzenie od niego odszkodowania oznaczałoby, że wyłącznie on w praktyce mógłby ponieść finansowe konsekwencje decyzji, na którą nie miał wpływu. Należy też wskazać, że uznanie powództwa przez S. G. (1) Sąd uznał na podstawie art. 213 § 2 kpc jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ze względów dla jakich odmówił powódce przywrócenia jej do pracy.

Na koniec należy wskazać, że jakkolwiek rzeczą Sądu Pracy nie jest ocena czy spółka (...) została rozwiązana zgodnie z prawem to sam fakt jej rozwiązania oraz przejścia prowadzonego przez nią zakładu pracy na nowego pracodawcę (spółkę (...)) nie może budzić wątpliwości.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 100 kpc znosząc je wzajemnie między stronami.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powódka była zwolniona oraz nieuiszczonych wydatków Sąd oparł na treści art. 113 ust. 1 oraz 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. m 167 poz. 1398). Z uwagi na oddalenie powództwa o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy na podstawie art. 8 kp Sąd uznał za niecelowe obciążanie pozwanych opłatą od pozwu, wynikającą z tak sformułowanego roszczenia i nakazał ściąganie na rzecz Skarbu państwa jedynie 5% wartości zasądanego odszkodowania. Co do wydatków, na które składa się wynagrodzenie dwóch biegłych sądowych z zakresu badania autentyczności pisma Sąd uznał, że także niecelowe jest obciążanie nimi pozwanych. Opinia biegłej M. B. okazała się (z podanych już względów) nieprzydatna, zaś opinia biegłego A. Ł. potwierdziła zarzut pozwanego K. Z. (1), że to nie on złożył podpis na umowie o pracę oraz dokumentach ZUS RMUA.

Sąd nadał z urzędu wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości nie przekraczającej jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki na podstawie art.477<sup>2</sup> § 1 kpc.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżając wyrok w pkt. I i IV i zarzucała:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku

a mianowicie:

a) art. 316 § 1 kpc poprzez błędne określenie wartości roszczenia powódki na kwotę 45.000 zł podczas gdy Powódka prawidłowo określiła w dwóch pismach wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy na kwotę 32.400 zł za okres od 1 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku (pismo k. 169v) oraz na kwotę 45.000 zł za dalszy okres od 1 lipca 2013 roku do 30 listopada 2014 roku (k. 629).

b) art. 233 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc poprzez jednostronną i krzywdzącą dla Powódki ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i sporządzenie uzasadnienia w sposób nie adekwatny do stanu sprawy w tym niedostateczne wyjaśnienie podstaw oddalenia żądania o przywrócenie do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 8 kp poprzez oddalenie żądania Powódki o przywrócenie do pracy u Pozwanych K. Z. (1) i P. S. na poprzednich warunkach oraz żądania przyznania Powódce wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy z nieuzasadnionym powołaniem się na społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa oraz zasady współzycia społecznego podczas, gdy nie występowały w sprawie jakiegokolwiek okoliczności usprawiedliwiającej taką ocenę.

Wskazując na powyższe wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. Przywrócenie Powódki M. D. (1) u Pozwanych K. Z. (1) i P. S. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą(...)s.c. na poprzednich warunkach pracy i płacy,
2. Zasądzenie od Pozwanych K. Z. (1) i P. S. solidarnie na rzecz Powódki wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy od 1 lipca 2012 roku do 3 listopada 2014 roku w kwocie 78.300 zł,
3. Zasądzenie od Pozwanych K. Z. (1) i P. S. solidarnie na rzecz Powódki zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych.

Pozwani K. Z. (1) i P. S. w odpowiedzi na apelację wnosili o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powódki nie jest uzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, a w szczególności, iż nie doszło do skutecznego zawarcia umowy o pracę na piśmie między powódką a współnikami spółki cywilnej (...). Z prawidłowych ustaleń sądu I instancji wynika, że pierwsza umowa o pracę na piśmie z dnia 15.09.2011 r. – na czas określony do 31.10.2011 r., została podpisana przez współnika S. G. (1) (jednego z trzech współników spółki cywilnej) bez wiedzy i zgody pozostałych współników, podczas gdy umowa spółki cywilnej ograniczała możliwość zaciągania zobowiązań przez jednego współnika do kwoty 1 000 zł. Powyżej tej kwoty wymagana była zgoda wszystkich współników. Kwota wynagrodzenia w zawartej umowie określana została na 2 060 zł miesięcznie. Druga umowa będąca aneksem do umowy na czas określony, podwyższająca wynagrodzenie do kwoty 2 700 zł i przekształcająca w umowę na czas nieokreślony została podpisana nazwiskiem współnika (...), jednak podpis ten nie został złożony przez K. Z. (1) - został sfalszowany.

Prawidłowo również ustalił Sąd I instancji, że współnicy cywilni K. Z. (1) i P. S. o dopuszczeniu do pracy powódki przez S. G. (1) dowiedzieli się pod koniec października 2011 r., a więc po upływie 1,5 miesiąca, kiedy umowa o pracę na czas określony dnia 31 października 2011 r. miała się rozwiązać. K. Z. (1) pod koniec października 2011 r. zauważył dodatkowego pracownika na liście płac. Uzyskał od sporządzającego listę płac (osoba prowadząca na zlecenie dokumentację spółki – (...)) informację, że wynika to z zatrudnienia powódki na podstawie umowy o pracę na czas

określony do 31.10.2011 r. przez S. G. (1). Pozostawił sprawę do wyjaśnienia pomiędzy wspólnikami. Niewątpliwie doszło do rozmowy między wspólnikami, a następnie S. G. polecił D. R. sporządzenie aneksu do umowy na czas określony podwyższającego wynagrodzenie, przekształcającego w umowę na czas nieokreślony. Umowa ta została podpisana nazwiskiem K. Z. (1) (egzemplarz dołączony do pozwu), jednak biegły z zakresu badania pisma stwierdził, że nie został on złożony przez K. Z.. Podpisy na dokumentach składanych do ZUS przy wpłacie składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne również zostały podrobione.

Z powyższego wynika, że wprawdzie wspólnicy wiedzieli o umowie zawartej na czas określony i tę wiadomość uzyskali pod koniec października 2011 r., to nie można czynić im zarzutu, że nie podjęli „opozycji” przeciwko zatrudnieniu powódki i akceptowali jej zatrudnienie, skoro nic nie wskazuje o ich wiedzy o przedłużeniu zatrudnienia na dalszy okres. Od 15 listopada 2011 r. powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego z powodu zagrożonej ciąży.

Z ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie wynika, że powódka została dopuszczona do pracy przez jednego ze wspólników – S. G. (1) – wówczas jej partnera życiowego – bez zgody i wiedzy pozostałych wspólników. Przy tym sposób świadczenia pracy polegał na rozwożeniu reklam i ulotek, dlatego powódka nie wykonywała żadnej pracy w siedzibie spółki, a jedynie podwoziła S. G. do pracy i jechała rozwozić ulotki. Powódka nie podpisywała listy obecności – robił to za nią raz w miesiącu S. G., nie kwitowała odbioru wynagrodzenia, również kwitował je S. G.. Jeżeli nawet bywała sporadycznie wewnątrz budynku, to mogła nie być kojarzona przez pozostałych wspólników jako pracownik firmy. Takiej niewiedzy sprzyjało prowadzenie spraw pracowniczych i księgowych przez osobę z zewnątrz Spółki.

Opierając się na dokonanych ustaleniach, Sąd Rejonowy wywiódł, że mimo iż umowy zawarte na piśmie, nie zostały podpisane przez wszystkich wspólników, to nie spowodowało to nieważności umowy o pracę, skoro pracodawca w sposób dorozumiany akceptował wykonywanie pracy przez pracownika. O świadczeniu pracy przez powódkę pozostali wspólnicy dowiedzieli się z dokumentów (listy płac) jeszcze w czasie zatrudnienia powódki w firmie, mimo to nie podjęli opozycji, co oznacza, że akceptowali to zatrudnienie. W konkluzji uznał, iż doszło do zawarcia umowy o pracę z powódką w sposób dorozumiany – per facta concludentia.

Sąd Okręgowy nie podzielił oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji w tak ustalonym stanie faktycznym. Do zawarcia umowy o pracę w sposób dorozumiany dochodzi wówczas, gdy pracodawca mimo braku ważnej umowy na piśmie dopuszcza pracownika do świadczenia pracy. Aby dopuszczenie do pracy wywołało skutek w postaci nawiązania stosunku pracy, musi nastąpić za wiedzą i zgodą pracodawcy. W rozpoznawanej sprawie pracodawcą powódki byli wszyscy wspólnicy spółki cywilnej – wynikało to z treści umowy spółki. W okolicznościach gdy, osoba dopuszczająca do pracy nie legitymuje się samodzielnie przymiotem pracodawcy i nie posiada zgody na dopuszczenie do pracy pracownika, to mimo wykonywania pracy nie dojdzie do zawarcia umowy o pracę w sposób dorozumiany.

W tym stanie faktycznym nie można uznać, że doszło do zawarcia umowy o pracę z powódką w sposób dorozumiany.

Pozwania K. Z. i P. S. nie traktowali powódki jako pracownika, nie zawarli z nią umowy o pracę i nie wyrazili na to zgody, dlatego nie podejmowali żadnych czynności w zakresie stosunku pracy powódki. Dopiero wyegzekwowanie świadczenia chorobowego na podstawie pisemnych umów (nieważnych) skłoniło ich do wypowiedzenia powódce umowy o pracę.

W złożonej przez powódkę apelacji, strona powodowa nie kwestionowała ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego. Zarzuty dotyczyły wyłącznie tej części wyroku, w której Sąd oddalił żądanie przywrócenia do pracy i zasądzenia wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy.

W konsekwencji odmiennej oceny prawnej Sądu Okręgowego zarzuty apelacji straciły na znaczeniu, bowiem ocena ta prowadzi do ustalenia, iż stron nie łączył stosunek pracy, świadczenie pracy miało charakter bezumowny, jedynie możnaby rozważyć istnienie stosunku pracy z jednym wspólnikiem spółki cywilnej – (...) – obecnie mężem powódki. Nie mniej jednak gdyby nawet przyjąć, że doszło do zawarcia umowy o pracę między stornami, to stanowisko Sądu

Rejonowego zasługiwałoby na aprobatę. W stanie faktycznym sprawy, przywrócenie powódki do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 kp).

Z tych wszystkich względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.